

Królewna

Niś złotą wciąż przedzie z tęsknoty
Królewna, jak lilia biała,
Co na kochanka czekała.
Królewicz przygonił złoty,
A ona patrzy w swój sen
I mówi, że to nie ten,
Opiera ręce o tron
I płacze, że to nie on.

Lnu przedzą królewna się znoi
Na złote nitki do wianka,
Gdyż czeka wciąż na kochanka.
Przygonił rycerz we zbroi,
A ona wije wciąż len
I mówi, że to nie ten.
Nie z tych ma przybyć tu stron,
Więc płacze, że to nie on.

Aż służki przybiegły raz tłumnie
Stroić ją w letni poranek,
Gdyż przybyć ma jej kochanek,
Wtem kogoś przynieśli w trumnie,
A ona patrzy w swój sen
I mówi, że to był ten.
Serce w niej pęka jak dzwon,
I płacze, że to był on.